II Księga Królewska

Rozdział 18

**1**. Roku trzeciego Ozee, syna Ela, króla Izraelskiego, królował Ezechiasz, syn Achaz, króla Judzkiego. **2**. Dwadzieścia i pięć lat mu było, gdy począł królować, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki jego Abi, córka Zachariaszowa. **3**. I czynił dobrze przed JAHWE według wszytkiego, co czynił Dawid ociec jego. **4**. Ten rozrzucił wyżyny i skruszył bałwany, i powycinał gaje, i połamał węża miedzianego, którego był uczynił Mojżesz: bo aż do onego czasu synowie Izraelowi palili mu kadzidło i nazwał imię jego Nohestan. **5**. W JAHWE Bogu Izraelowym pokładał nadzieję: i tak po nim nie było podobnego jemu ze wszytkich królów Judzkich; lecz ani z tych, którzy przed nim byli. **6**. I stał przy JAHWE, i nie odstąpił od tropów jego, i czynił przykazania jego, które był przykazał JAHWE Mojżeszowi. **7**. Skąd i JAHWE był z nim, i we wszytkim do czego się obrócił, mądrze się sprawował. Wybił się też z mocy królowi Asyryjskiemu i nie służył mu. **8**. Ten poraził Filistyny aż do Gazy i wszytkie granice ich, od wieże stróżów aż do miasta obronnego. **9**. Roku czwartego króla Ezechiasza, który był rok siódmy Ozee, syna Ela, króla Izraelskiego, przyciągnął Salmanasar, król Asyryjski, do Samaryjej i dobywał ji, i wziął. **10**. Bo po trzech leciech, roku szóstego Ezechiasza, to jest roku dziewiątego Ozee, króla Izraelskiego, wzięto Samarią. **11**. I przeniósł król Asyryjski Izraela do Asyryjczyków, i posadził je w Hala i w Habor, rzekach Gozan, w mieściech Medskich: **12**. bo nie słuchali głosu JAHWE Boga swego, ale przestąpili przymierze jego; wszytkiego, co rozkazał Mojżesz, sługa PANSKI, nie słuchali ani czynili. **13**. Roku czternastego króla Ezechiasza przyciągnął Sennacheryb, król Asyryjski, na wszytkie miasta Judy obronne i wziął je. **14**. Tedy posłał Ezechiasz, król Judzki, posły do króla Asyryjskiego do Lachis, mówiąc: Zgrzeszyłem, odstąp ode mnie, a wszytko, co na mię włożysz, poniosę. A tak włożył król Asyryjski na Ezechiasza, króla Judzkiego, trzysta talentów srebra i trzydzieści talentów złota. **15**. I dał Ezechiasz wszytko srebro, które się nalazło w domu PANSKIM i w skarbiech królewskich. **16**. Natenczas złamał Ezechias drzwi kościoła PANSKIEGO i blachy złota, które był sam przybił, i dał je królowi Asyryjskiemu. **17**. A król Asyryjski posłał Tartan i Rabsaris, i Rabsacen z Lachis do króla Ezechiasza z potężnym wojskiem do Jeruzalem. Którzy przyciągnąwszy, przyjachali do Jeruzalem i stanęli u rur stawu wyższego, który jest na drodze Rolej farbierzowej. **18**. I zawołali króla; i wyszedł do nich Eliakim, syn Helciasza, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Joahe, syn Asafów, kanclerz. **19**. I rzekł do nich Rabsaces: Mówcie Ezechiaszowi: Tak mówi król wielki, król Asyryjski: Co to za ufanie, na którym się wspierasz? **20**. Podobnoś uradził, żebyś się ku bitwie gotował? W kimże ufasz, że się śmiesz wybijać z mocy? **21**. Czyli masz nadzieję w lasce trzcinnej i złamanej, w Egipcie, którą jeśli się człowiek podeprze, złamana wnidzie w rękę jego i przekole ją? Tak ci jest Farao, król Egipski, wszytkim, którzy w nim ufają. **22**. A jeśli mi rzeczecie: W JAHWE Bogu naszym nadzieję mamy: aza nie ten jest, którego wyżyny i ołtarze zniósł Ezechiasz i przykazał Judzie i Jeruzalem: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie w Jeruzalem? **23**. Teraz tedy przystańcie do pana mego, króla Asyryjskiego, i dam wam dwa tysiąca koni a obaczcie: możecieli mieć wsiadacze na nie? **24**. A jako się możecie oprzeć jednemu panu z namniejszych sług pana mego? Czyli masz nadzieję w Egipcie dla wozów i jezdnych? **25**. Azam bez woli PANSKIEJ przyciągnął na to miejsce, abym je zburzył? JAHWE mi rzekł: Jedź do tej ziemie a spustosz ją! **26**. I rzekli Eliakim, syn Eliaszów, i Sobna, i Joahe do Rabsaka: Prosiemy, abyś do nas, służebników twoich, mówił po Syriacku, bo rozumiemy ten język; a nie mów do nas po Żydowsku, gdy słyszy lud, który jest na murze. **27**. I odpowiedział im Rabsaces, mówiąc: Azaż do pana twego i do ciebie posłał mię pan mój/abych te słowa mówił, a nie raczej do mężów, którzy siedzą na murze, żeby jedli plugastwa swe i pili mocz swój z wami? **28**. Stanął tedy Rabsaces i zawołał głosem wielkim po Żydowsku, i rzekł: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Asyryjskiego. **29**. To mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechiasz, bo was nie będzie mógł wydrzeć z ręki mojej! **30**. Ani wam niech nie dodaje ufności w JAHWE, mówiąc: Wyrywając wybawi nas JAHWE i nie będzie dano miasto to w rękę króla Asyryjskiego. **31**. Nie słuchajcie Ezechiasza! To bowiem mówi król Asyryjski: Uczyńcie ze mną, co wam jest pożyteczno, a wynidźcie do mnie! I będzie jeść każdy z winnice swej, i z figi swej, i będziecie pić wodę z studzien waszych, **32**. aż przyjdę i przeniosę was do ziemie, która jest podobna ziemi waszej, do ziemie żyznej i obfitującej winem, ziemie chleba i winnic, ziemie oliw i oliwy, i miodu, i będziecie żyć, a nie pomrzecie. Nie słuchajcież Ezechiasza, który was zwodzi, mówiąc: JAHWE wybawi nas! **33**. Azaż wybawili bogowie narodów ziemię swą z ręki króla Asyryjskiego? **34**. Gdzież jest bóg Emat i Arfad, gdzie jest bóg Sefarwaim, Ana i Awa? Izali wybawili Samarią z ręki mojej? **35**. Którzyż to są ze wszech bogów ziem, którzy wyrwali ziemię swą z ręki mojej, żeby mógł wyrwać JAHWE Jeruzalem z ręki mojej? **36**. Milczał tedy lud a nie odpowiedział mu nic, bo wzięli byli rozkazanie od króla, aby mu nie odpowiadali. **37**. I przyszedł Eliakim, syn Helkiaszów przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Joahe, syn Asafów, kanclerz, do Ezechiasza, podarszy szaty, i powiedzieli mu słowa Rabsakowe.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.